



Osiem lat minęło, odkąd na czele parafii św. Franciszka z Asyżu w Świsłoczy stanął o. Walery Szejgierewicz OFMConv. Lata posługi w Świsłoczy dla proboszcza stały się okresem duchowego wzrostu i rozwoju. Niedawno misjonarz z woli Bożej opuścił swoje stanowisko i pożegnał się z krajem puszczańskim i ukochanymi parafianami. † Dla o. Walerego Świsłocz nie jest pierwszym miejscem posługi. Wcześniej głosił Słowo Boże w Holszanach, Iwieńcu i Porozowie. Każda parafia pomagała zdobywać doświadczenie, wzbogacała wewnętrzne światło. Ponieważ, według przełożonego, im bardziej posługujesz ludziom, tym bardziej rozwijasz się duchowo.

Posługa w Świsłoczy stała się dla o. Walerego nowym okresem rozwoju duchowego. Do pracy motywowali go otwarci i życzliwi ludzie, gotowi przyjść z pomocą przy każdej okazji. W relacjach z parafianami kapłan zawsze odczuwał wzajemną pomoc i wzajemny szacunek. Pomagało to w regeneracji i nabieraniu nowych sił i energii.

Większemu zbliżeniu ojca ze świsłoczanami posłużyła utrata najbliższej osoby – matki. W tym trudnym okresie stali się dla niego bardzo bliscy, pomogli godnie przeżyć wszystkie przeciwności losu, wspierali i modlili się.

„Ojciec Walery jest człowiekiem, którego Bóg obdarzył wielkim pięknem duszy, życzliwością i skromnością, mądrością w sprawach duchowych. Dziękujemy Bogu, że posłał na naszą drogę tak wspaniałego proboszcza i gospodarza kościoła. I niech każdy jego dzień będzie radosny, szczęśliwy i błogosławiony” – mówią wdzięczni parafianie.

Kapłan należy do zakonu franciszkanów, jest jego misjonarzem i kaznodzieją. Posłuszeństwo jest uważane za główną zasadę, dlatego gdy jego pomoc jest potrzebna gdzie indziej, zawsze spełnia wolę Bożą. Tym razem musiał rozstać się z obecną parafią i zostać proboszczem parafii w agromiasteczku Pierszaje, a także, dodatkowo, gwardianem klasztoru w Iwieńcu.

„Moją podstawową misją jest godnie posługiwać ludziom tam, gdzie wzywa mnie Pan. Chcę powiedzieć dziękuję Bogu za wszystko. A także podziękować mieszkańcom Świsłoczy za pomoc, wsparcie, zrozumienie, szacunek i współpracę – powiedział o. Walery. – Ukochani parafianie kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu, troszczcie się o siebie i pamiętajcie o drugiej osobie, nie zapomnijcie dziękować Bogu, którego słowo powinno być na pierwszym miejscu. Jeśli będziecie z Nim, On na pewno Wam pomoże. Szanujcie kapłanów, którzy będą wam posługiwać”.

Proboszcz parafii jest osobą, która nieustraszenie oddaje swoje życie posłudze Panu i ludziom. Jeśli mówimy o duchowej mocy o. Walerego, głównym jej źródłem są modlitwy. Nie mniej jednak, kapłan nie jest pozbawiony doczesnych radości. Aktywnie angażuje się w sport i

MISJA – SŁUŻENIE LUDZIOM

Wpisany przez Парафіяне касцёла св. Францішка з Асізі
07.03.2021 00:00

angażuje młodzież w tę przydatną sprawę. Do najbardziej lubianych zajęć należą także lektura literatury pięknej w języku polskim, przejażdżki rowerowe po leśnych puszczańskich masywach.

W ciągu ośmiu lat o. Walery przylgnał do miasta, parafian. Ale, jak sam mówi, wypełnia wolę Bożą. Jeśli w przyszłości będzie możliwość powrotu do Świsłoczy, chętnie przyjedzie.

Ważne jest to, że gdziekolwiek się znajdzie o. Walery, zawsze z niezmierzoną miłością i wielkim darem przebaczenia przynosi światło do ludzkich serc, kierując się wysokimi ideałami wiary i duchowości.